

MIĘDZY NAMI KOBIECAMI

Czwartego grudnia naszą szkołę znów odwiedziła pani dr Anna Pekaniec. Tym razem zabrała uczniów klas humanistycznych w podróż po feministycznym świecie stworzonym przez znaną i wielokrotnie nominowaną do Nagrody Nike- Sylwii Chutnik. Możemy się domyślać, że powodem obrania akurat tego tematu jest niedawno wydana przez tę pisarkę książka pt. „Jolanta”, która, zdaniem dr Pekaniec, prawdopodobnie przyniesie autorce wyczekiwaną statuetkę. Punktem wyjścia do naszej rozmowy o Sylwii Chutnik była jej debiutancka książka pt. „Kieszonkowy atlas kobiet”. Pani Pekaniec opowiedziała nam wszystkie znajdujące się w niej historie o ludziach, których łączy niezrozumienie, wykluczenie i życie w cieniu przypisywanych im schematów. To niesamowite, jak w tych krótkich formach literackich z pogranicza prozy i poezji, które momentalnie przypominają reportaż lub sprawozdanie, ujęte są mikrohistorie związane z mieszkankami i sporadycznie mieszkańcami Warszawy. Te kobiety najczęściej nie pochodzą z najbogatszych rodzin, więc zamieszkują ubogie dzielnice, a w ich życiu nieobecne są matki, próbują je zastępować babciami lub koleżankami. Trudne życiowe tematy, poruszane w książkach, Sylwia Chutnik stara się przybliżyć czytelnikowi w jak najmniej drastyczny sposób, więc do swoich powieści wprowadza elementy realizmu magicznego. Pisarka jest prawdziwą kronikarką historii Warszawy, a przede wszystkim życia warszawskich kobiet w różnych czasach. Jej książki są dowodem na dziedziczenie traumy, ponieważ widać w nich, że wraz z pewnym pochodzeniem dostajemy od naszej rodziny pamięć historyczną, z którą czasami trudno sobie poradzić. Dr Anna Pekaniec zaprezentowała to zjawisko również na podstawie swoich własnych doświadczeń. Ciekawe w pisarstwie Sylwii Chutnik jest również to, jak kolejne jej książki są związane z poprzednimi. Na przykład mała Marysia, która chce zniszczyć Warszawę w „Kieszonkowym atlasie kobiet”, może dojrzeć w bohaterkę późniejszej powieści pt. „Cwaniara”.

Wykład pani dr Pekaniec zdecydowanie zachęca do bliższego zapoznania się z literaturą Sylwii Chutnik. Wydaje mi się jednak, że część uczniów pozostanie na ten temat zamknięta. Nie mogę nie wspomnieć o braku kultury sporej części uczniów klas trzecich, którzy po pierwszej godzinie wykładów, bez żadnego powodu ani wytłumaczenia, opuścili salę w połowie zajęć. Mam dla nich jedno zdanie: NIE WIECIE, CO STRACILIŚCIE!